

Krzysztof DYBCIAK

WYDAWAĆ DOBRZE I JAK NAJWIĘCEJ Uwagi dotyczące krytycznego wydania literackich dzieł Karola Wojtyły–Jana Pawła II

Uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że w ostatnich kilkunastu latach wystąpił pewien nadmiar „produkcji tekstowej” dotyczącej literackiej twórczości Karola Wojtyły. Najlepszym dowodem tego nadmiaru jest wzrastająca jałowość poznawcza wydrukowanych w ostatnim okresie tekstów literaturoznawczych na tematy związane z dorobkiem Papieża z Polski. Proces wartościowej recepcji twórczości Karola Wojtyły–Jana Pawła II zdynamizować może właśnie edycja krytyczna i spodziewane w związku z tym opublikowanie nieznanych dotąd jego tekstów literackich.

Jesienią 2015 roku zainicjowano prace nad poprawnym filologicznie wydaniem całości dzieł literackich Karola Wojtyły–Jana Pawła II. Wagi przedsięwzięciu dodał patronat znakomitych instytucji: Archidiecezji Krakowskiej i Archidiecezji Warszawskiej, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego oraz miast stołecznych Krakowa i Warszawy. W *Liście intencyjnym* datowanym na 28 września 2015 roku, a podpisanym przez arcybiskupów, Marszałka Województwa Małopolskiego i prezydentów wymienionych miast, czytamy: „W roku ogłoszonym przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej «Rokiem Jana Pawła II», przychylając się do inicjatywy środowisk naukowych Krakowa i Warszawy, podejmujemy wspólnie projekt krytycznego wydania dzieł literackich Karola Wojtyły–Jana Pawła II, a także pism związanych z teatrem i sztuką. Pragniemy zakończyć niniejsze przedsięwzięcie edycją tych dzieł w roku 2020, w stulecie urodzin Karola Wojtyły–Świętego Jana Pawła II”¹. W opracowywanych trzech tomach mają się znaleźć juvenilia, poezje i dramaty.

W skład komitetu naukowego weszli badacze twórczości znakomitego Autora – mający wieloletnie doświadczenie analityczno-interpretacyjne i liczne publikacje – z obu miast patronujących edycji. Zmartwiło mnie, podobnie jak wiele osób, z którymi na ten temat rozmawiałem, niepowołanie do grona redaktorów uczestniczących w tym ogólnopolskim, a nawet – ze względu na uniwersalne znaczenie Jana Pawła II – ogólnopolskim przedsięwzięciu przedstawiciela środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, tak zasłużonego w poznawaniu i upowszechnianiu dorobku polskiego Papieża. A senior lubelskiego środowiska polonistycznego prof. Ste-

¹ Zob. faksymile listu intencyjnego, <https://idmjp2.pl/index.php/pl/1133-podpisanie-listu-intencyjnego-w-sprawie-wydania-dziel-literackich-karola-wojtyly-jana-pawla-ii-konferencja>.

fan Sawicki, wybitny historyk i teoretyk literatury, jest ponadto wytrawnym edytorem, między innymi redaktorem naczelnym wydania *Dzieł wszystkich* Cypriana Norwida, najważniejszego przedsięwzięcia edytorskiego ostatnich lat.

Działania zespołu redaktorskiego, do którego należą, rozpoczęły się teoretyczną i praktyczną refleksją dotyczącą zasad, zakresu i celów pierwszego naukowego wydania dzieł literackich Karola Wojtyły–Jana Pawła II. Służyły temu zadaniu między innymi sesje odbyte w październiku 2016 roku w Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach i w siedzibie arcybiskupów warszawskich (z udziałem obecnego metropolity). Ucieszyła mnie otwierająca tę konferencję wypowiedź ks. kard. Kazimierza Nycza, który stwierdził, że w sytuacji edytorsko analogicznej opowiada się za pełnym wydaniem dzieł prymasa Stefana Wyszyńskiego i możliwie szerokim udostępnieniem tej edycji. Słowami tymi dał wiele do myślenia członkom „papieskiego” komitetu redakcyjnego. Mój szkic stanowi odpowiedź na sugestię warszawskiego arcybiskupa. Jestem przekonany, że trzeba opracować i krytycznie wydać jak najwięcej tekstów z zakresu literackiej twórczości Karola Wojtyły–Jana Pawła II.

Tytuł wspomnianej (podwójnej) sesji naukowej: „Karol Wojtyła – poeta nieznan?” traktowałem jako pytanie retoryczne, bo oczywiście poezja Wojtyły dobrze znana jest czytelnikom i została bardzo dokładnie opracowana przez krytyków i historyków literatury. Świadczy o tym kilkaset tekstów krytyczno-literackich i naukowych oraz liczne konferencje, a także kilkanaście książek – publikacji indywidualnych i zbiorowych. Autorami tekstów poświęconych wierszom i dramatom Karola Wojtyły byli pisarze i krytycy tej miary, co: Jan Błoński, Tomasz Burek, Zygmunt Kubiak, Jacek Łukasiewicz czy Czesław Miłosz, teologowie i filozofowie tak wybitni, jak księża Janusz Pasierb, Jan Sochoń, Jerzy Szymik i Józef Tischner, oraz równie wybitni badacze literatury i teatru: Stefan Sawicki, Wiesław Paweł Szymański, Bolesław Taborski (i inni). Dodajmy znakomitych uczonych zagranicznych publikujących teksty o poezji naszego autora, na przykład kardynała (wówczas) Josefa Ratzingera oraz włoskich filozofów Rocca Buttiglione i Giovanniego Realego. Zważywszy na szczupłość znanego dotąd dorobku poetyckiego i dramatycznego Karola Wojtyły – wszystkie te dzieła zebrać można w jednym tomie – uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że w ostatnich kilkunastu latach wystąpił pewien nadmiar „produkcji tekstowej” dotyczącej literackiej twórczości Karola Wojtyły.

Najlepszym dowodem tego nadmiaru jest wzrastająca jałowość poznawcza wydrukowanych w ostatnim okresie tekstów literaturoznawczych (a także prac należących do innych dyscyplin naukowych) na tematy związane z dorobkiem Papieża z Polski. Aby ożywić i pogłębić poznawanie jego pisarstwa, trzeba było zastosować takie „terapię wstrząsową”, jak choćby dokonane przez Pawła Roj-

ka włączenie do analiz tradycji polskiej filozofii romantycznej (mesjanizmu)². Duże pożytki przyniosły tekstologiczne prace językoznawców i historyków literatury, na przykład Marty Burghardt i Anny Kozłowskiej. Proces wartościowej recepcji twórczości Karola Wojtyły–Jana Pawła II zdynamizować może właśnie edycja krytyczna i spodziewane w związku z tym opublikowanie nieznanych dotąd jego tekstów literackich.

Obecnie trzeba natomiast postawić pytanie nieco inne niż to, które zawarte zostało w tytule sesji: Czy znamy całą twórczość literacką Karola Wojtyły–Jana Pawła II? W tym przypadku odpowiedź jest negatywna, a jako jej uzasadnienie wskazać można niewielki zbiór literaturoznawczych prac o prozie literackiej krakowskiego i rzymskiego biskupa. Oceniając ogólnie sytuację odbioru jego dzieł literackich, trzeba stwierdzić, że świadomość istnienia obszernego zbioru utworów prozatorskich pozostaje niewielka (czego dowodem może być choćby przyjęty zakres prac „papieskiego” komitetu wydawniczego). Trzeba to zmienić w niedalekiej przyszłości – właśnie w niniejszym tekście postaram się uzasadnić racjonalność postulatu poprawnego wydania niepoetyckich i nie-dramatycznych książek naszego Papieża.

W ostatniej dekadzie życia Jana Pawła II ukazały się trzy tomy, które określić można – na razie najogólniej i tradycyjnie – jako pamiętnikarskie, mające w dużej mierze charakter autobiograficzny. Zawierają one wspomnienia sędziwego autora dotyczące ważnych wydarzeń jego życia, ukazanych na tle środowisk i czasów, w których działał. Swobodna konstrukcja, nacechowany estetycznie język, niesystemowa refleksyjność – to cechy zbliżające gatunkowo wspomniane książki do eseju. Wniosek nasuwa się niejako automatycznie: ta swoista trylogia, obejmująca tomy *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*³, „*Wstańcie, chodźmy!*”⁴ oraz *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiąclecia*⁵, powinna zostać starannie wydana. Warto też pamiętać, że nawet będąc następcą św. Piotra, Karol Wojtyła prowadził prywatną korespondencję; znamy spore grono jej adresatów, a niektóre listy lub ich fragmenty były publikowane.

W kręgu zachodniej kultury artystycznej pamiętnikarstwo i epistolografia od stuleci akceptowane były jako działy literatury. Przypomnijmy kilka

² Zob. P. R o j e k, *Liturgia dziejów. Jan Paweł II i polski mesjanizm*, Wydawnictwo M, Kraków 2016.

³ Zob. J a n P a w e ł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Wydawnictwo św. Stanisława BM–Wydawnictwo WAM, Kraków 1996 (nie podano nazwisk redaktorów – K.D.).

⁴ Zob. t e n ż e, „*Wstańcie, chodźmy!*”, red. ks. P. Ptasznik, ks. A. Świerczek, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2004.

⁵ Zob. t e n ż e, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiąclecia*, red. ks. P. Ptasznik, abp P. Sardi i in., Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2005.

przykładów z zakresu historii polskiej literatury. W podstawowych opracowaniach naukowych traktujących o literaturze minionego stulecia, wytworzonych zbiorowym wysiłkiem całego środowiska polonistycznego, takich jak *Słownik literatury polskiej XX wieku*⁶, wielotomowa seria „Obraz Literatury Polskiej XIX i XX Wieku” czy zarys encyklopedyczny *Literatura polska XX wieku*⁷, wiele miejsca poświęcono różnym gatunkom prozy niefabularnej – nie tylko tradycyjnie rozumianemu pamiętnikarstwu, ale też esejowi, formom autobiograficznym i epistolarnym⁸.

Co więcej, w syntezach i fundamentalnych słownikach literatury dawnych epok również w dużej mierze uwzględniano prozę niefikcjonalną. Na przykład w potężnym rozmiarach i starannie opracowanym *Słowniku literatury polskiej XIX wieku*⁹ wydrukowano hasła-rozdziały zatytułowane: „Autobiografia”, „Felierton”, „Korespondencja”, „List”, „Pamiętnikarstwo”, „Retoryka” (dotyczący oratorstwa). W należącej do serii „Wielka Historia Literatury Polskiej” podstawowej syntezie poświęconej klasycyzmowi i sentymentalizmowi po trzecim rozbiórce, w latach 1795-1830, oraz romantyzmowi, w tomie autorstwa Aliny Witkowskiej i Ryszarda Przybylskiego, opublikowanym w roku 1997, w części drugiej zatytułowanej „Czasy Księstwa warszawskiego (1806-1814)” znajdujemy rozdział „Narodziny współczesnego eseju”, a w części trzeciej pod tytułem „Czasy Królestwa Kongresowego” rozdział „Proza klasyków”¹⁰ – dotyczą one właśnie niepowieściowej twórczości prozatorskiej (wtedy określanej jako „nie-romansowa”). Z kolei w części poświęconej romantyzmowi znajdują się następujące rozdziały, teraz szczególnie nas interesujące: „Epistolografia epoki romantyzmu”¹¹, „Pamiętnikarstwo doby romantyzmu”¹² i „Krytyka literacka okresu międzypowstaniowego”¹³.

Ostatnia książka świętego Papieża wydana za jego życia rozszerza pole naszych zainteresowań. *Pamięć i tożsamość* wypełniona jest substancją prozatorską, którą najtrafniej można nazwać eseistyczną, ale podtytuł publikacji informuje, że są to *Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Rzeczywiście, słowa

⁶ Zob. *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa 1992.

⁷ Zob. *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1-2, red. A. Lam, A. Hutnikiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000-2001.

⁸ Zob. np. M. C z e r m i ń s k a, hasło „Autobiograficzne formy”, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, s. 49-54; D. H e c k, hasło „Esej”, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, s. 274-280.

⁹ Zob. *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991.

¹⁰ Por. A. W i t k o w s k a, R. P r z y b y l s k i, *Romantyzm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 183-188.

¹¹ Por. tamże, s. 586-602.

¹² Por. tamże, s. 603-623.

¹³ Por. tamże, s. 567-585.

Jana Pawła II stanowią odpowiedzi na pytania sformułowane przez Krzysztofa Michalskiego i ks. Józefa Tischnera. Struktura tej książki odpowiada więc strukturze wielu prozatorskich dzieł ostatniego półwiecza, nazywanych rozmowami, na przykład książkami rozmów, wywiadami-rzekami czy pamiętnikami mówionymi. Nazwy te odnoszą się do bardzo ważnego zjawiska współczesnej literatury – ukształtowania się nowego gatunku prozy o charakterze dialogowym. Jest to istotne dla perspektyw badań oraz prac edytorskich dotyczących literackiej twórczości Jana Pawła II, ponieważ obok wspomnianego pogranicznego genologicznie tomu *Pamięć i tożsamość*, Papież autoryzował dwa tomy rozmów: André Frossarda „*Nie lękajcie się*”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*¹⁴ oraz *Przekroczyć próg nadziei*. *Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*¹⁵. Podobne dokonania twórcze ma wielu innych wybitnych pisarzy (zresztą nie tylko pisarzy i nie tylko wybitnych) – w ciągu ubiegłych kilkudziesięciu lat powstało w języku polskim kilkaset obszernych tekstów dyskursywnych (przeważnie mających rozmiary książki) o charakterze dialogowym i obecnie nikt nie ma wątpliwości, że tego typu wypowiedzi są częścią współczesnej literatury.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat z powodzeniem rozwijają się badania literaturoznawcze nad wspomnianym nowym gatunkiem prozy. Już na początku bieżącego stulecia powstały dwie monografie interesującego nas zjawiska literackiego: Kazimierza Maciąga *W kręgu problematyki „pamiętników mówionych”*¹⁶ oraz Aleksandra Głowczewskiego *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”*¹⁷.

Spokojnie prowadzone prace edytorskie nad prozą Jana Pawła II są konieczne jeszcze z innego powodu. Wyjaśnią nieporozumienia i oczyszczą atmosferę wokół publikacji ostatnich książek autorstwa Papieża z Polski. Stykając się z ludźmi ze środowisk literackich i naukowych, na pewno nie raz słyszeliśmy głosy kwestionujące poprawność pierwszych edycji dokonanych w kręgu najbliższych współpracowników Jana Pawła II, a nawet autentyczność pisarskich wypowiedzi schorowanego i sędziwego autora. Szczególna nieufność otacza ostatnią książkę Ojca Świętego *Pamięć i tożsamość*, która nie wyszła spod jego pióra (bądź maszyny czy komputera), ale stanowi zapis ustnych zapewne odpowiedzi na pytania postawione wiele lat przed jej powstaniem. A przecież w przypadku gatunku książek-rozmów jest to sytuacja normalna: każda taka

¹⁴ Zob. A. F r o s s a r d, „*Nie lękajcie się*”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*, tłum. A. Turowiczowa, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1982.

¹⁵ Zob. *Przekroczyć próg nadziei*. *Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994.

¹⁶ Zob. K. M a c i ą g a, *W kręgu problematyki „pamiętników mówionych”*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 2001.

¹⁷ Zob. A. G ł ó w c z e w s k i, *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.

publikacja powstaje w wyniku przekodowania wypowiedzi głosowej na pismo oraz zabiegów adiustacyjnych i redaktorskich. Nie ma nic sensacyjnego w takim procesie twórczym w ramach wspomnianego zjawiska genologicznego.

Rozważmy podobny przypadek utworu już klasycznego – jednego z pierwszych należących do tego gatunku, a dziś zaliczanego do czołówki dzieł polskiej literatury drugiej połowy dwudziestego stulecia. *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*¹⁸, książka wydana po raz pierwszy w Londynie w roku 1977, to zapis rozmów Czesława Miłosza z Aleksandrem Watem. W *Przedmowie* do tego tomu Miłosz podał definicję nowej formy genologicznej, nieco amatorską, ale pionierską i trafną: „Dzieło to różni się znacznie od tych książek, które noszą zwykle tytuł «Wspomnienia» albo «Pamiętniki» i, rzec można, jego wartość jako źródła wiadomości o epoce jest tym większa, im wyraźniejsze są w nim cechy zupełnie odrębnego literackiego gatunku. Tym gatunkiem jest rozmowa utrwalona na taśmie magnetofonu, opracowana następnie, to prawda, tak aby składnię doprowadzić do porządku i częściowo usunąć powtórzenia, niemniej zachowująca główne rysy wypowiedzi bezpośredniej, zwróconej do słuchacza. Jeżeli intonacje głosu są niemożliwe do przekazania, to w każdym razie osoba przemawiająca występuje bardziej czynnie, bardziej energicznie niż to bywa w pisanych pamiętnikach i swobodnie odsłania sam ruch myśli, z całym mnóstwem nasuwających się w danej chwili skojarzeń”¹⁹.

Miłosz ujawnia również, jak powstawało to niezwykle dzieło. Rozmowy nagrywane na taśmę magnetofonową prowadził z bardzo chorym Watem w pierwszej połowie 1965 roku w Berkeley i latem tego roku w Paryżu; jak pisze, „zebrało się czterdzieści nagranych posiedzeń”²⁰. Nagrane materiały „do druku przygotowała” osoba nie byle jaka, bo Lidia Ciołkoszowa. Tak więc to kanoniczne dzieło nowego gatunku przeszło długą drogę opracowywania zanim ukazało się w postaci książkowej. Miałem sposobność słuchać w Programie II Polskiego Radia fragmentów wersji mówionej tego dzieła, porównywałem je z wersją wydrukowaną i wciąż zauważałem różnice między dwiema werbalizacjami refleksyjnych wspomnień Wata. Wersja mówiona to materiał do ciekawych badań i może podstawa innej edycji, ale przecież nikomu nie przyszło do głowy kwestionować rzetelności bezcennej pracy Lidii Ciołkoszowej czy redaktorów emigracyjnego wydawnictwa Polonia Book Fund Ltd.

Opór dotyczący udostępniania dokumentacji (podstaw wydania) ostatnich książek świętego Papieża z Polski okazywany przez strzegących jego spuści-

¹⁸ Zob. A. W a t, *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, cz. 1-2, oprac. L. Ciołkoszowa, Polonia Book Fund Ltd., Londyn 1977.

¹⁹ C. M i ł o s z, *Przedmowa*, w: A. W a t, *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, oprac. L. Ciołkoszowa, wyd. drugie poprawione, Polonia Book Fund Ltd., Londyn 1981, s. 5.

²⁰ Tamże, s. 13.

znych duchownych jest zrozumiały i wynika z dobrych intencji. Postawa tych osób powinna jednak z czasem ulec zmianie, także ze względu na ich prestiż. Wspaniałość katolicyzmu wyraża się między innymi w jego dynamice rozwojowej, bardziej niż inne wielkie religie (na przykład islam) zdolny jest on się zmieniać. Ludzie Kościoła potrafią prowadzić autoanalizę i dokonywać korekty również własnych decyzji. Jaskrawe przykłady zmiany stosunku Kościoła rzymskokatolickiego do osób lub ich dorobku stanowią losy spalonej na stosie Joanny d'Arc, późniejszej świętej, czy św. Faustyny Kowalskiej, traktowanej początkowo bardzo nieufnie, a dzisiaj czczonej na całym świecie – głównie dzięki Karolowi Wojtyłemu–Janowi Pawłowi II. W nieporównanie mniej ważnej sprawie udostępnienia podstaw edycji paru książek Papieża z Polski na pewno czekają nas przyjemne niespodzianki. Trzeba jednak dostojnym stróżom dziedzictwa Ojca Świętego jasno przedstawić potrzeby edytorskie i współczesną świadomość literacką.

W obecnej sytuacji literatury, kiedy powieść straciła swoje uprzywilejowane miejsce, a najważniejszymi typami prozy są gatunki niefikcyjne, konieczne jest poprawne wydanie dzieł Jana Pawła II należących do tego typu twórczości: pamiętników, esejów, prywatnych listów, rozmów, kazań i przemówień. W ostatnim czasie pojawiło się – trochę żartobliwie mówiąc – nowe „zagrożenie”: powstaje inicjatywa wydania zebranych dzieł filozoficznych i teologicznych Karola Wojtyły–Jana Pawła II. Do tego zbioru mogą zostać zaliczone wszystkie teksty prozą przypisywane Ojcu Świętemu. A przecież wyżej wspomniana proza literacka ma inną istotę, strukturę i funkcje niż wypowiedzi naukowe. Istnieje również inny, być może najważniejszy aspekt zagadnienia: Karol Wojtyła–Jan Paweł II był niewątpliwie autorem wierszy, dramatów, wspomnieniowych esejów, rozmów i prywatnych listów, do jego autorskich dzieł nie należy natomiast kilkadziesiąt tysięcy stron tekstu zamieszczonego w dziełach zebranych (takich jak *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*²¹) – są to dokumenty Kościoła rzymskokatolickiego inspirowane i akceptowane przez Papieża.

Jak pokazuje powyższy zarys sytuacji, w związku z wydawaniem dzieł Karola Wojtyły–Jana Pawła II pojawiło się dużo problemów metodologicznych oraz praktycznych i dlatego konieczna jest współpraca specjalistów z zakresu kilku dyscyplin nauk humanistycznych – specjalistów reprezentujących wszystkie środowiska zasłużone w badaniu i upowszechnianiu dorobku Papieża, z uczonymi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na czele.

²¹ Zob. *Insegnamenti di Giovanni Paolo*, t. 1-28, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1978-2005.